

# 1912

*Alfred Moritz Wilhelm Gottlieb Haas*

## **Diabelski Głaz koło Pilchowa**

Na skraju pilchowskiego lasu, gdzie stykają się granice Pilchowa i Bezzrecza, leży okazały głaz o długości 2,20 m i szerokości 1,15 m. To jest Diabelski Gaz. Od strony południowej ma wgłębienie o objętości około pół metra sześciennego, a od strony zachodniej wyraźne ślady trzech kopyt, z których jedno jest znacznie większe od dwóch pozostałych; po środku znajduje się znak leśny w kształcie małego krzyża. Na temat tego głazu zachowało się kilka legend.

W wiosce niedaleko Diabelskiego Głazu żyło kiedyś dwóch braci. Obaj kochali jedną i tę samą dziewczynę. Żaden z nich nie chciał ustąpić drugiemu. Umówili się więc, że spotkają się przy Diabelskim Głazie i stoczą pojedynek; zwycięzca miał poślubić dziewczynę. Jak postanowili, tak zrobili. Młodszy z braci poległ w pojedynku, a starszy ożenił się z dziewczyną. Małżeństwo było jednak bardzo nieszczęśliwe.

Inna legenda brzmi następująco.

Trzech braci z Osowa (powiat Randow), w miejscu, gdzie leży Diabelski Głaz, zabiło kiedyś czwartego brata, aby przejąć jego dobra. Nagle pojawił się diabeł, który zmiażdżył i zdeptał na kamieniu tego z trzech braci, który podlegał do morderstwa, a zrobił to z taką siłą, że jego kopyto wbiło się w kamień.

Trzecia legenda podaje, co następuje.

Pasterze z Pilchowa i Osowa spierali się kiedyś o granicę między tymi dwoma wioskami. Jeden z nich, chcąc wykorzystać drugiego podał fałszywe informacje i powiedział: "Jeśli to nie jest granica, niech mnie diabli wezmą! Natychmiast zjawił się diabeł, wziął pasterza-oszusta za kołnierz i odleciał z nim w powietrze. W ten sposób przeniósł go do właściwej granicy, czyli do miejsca koło Pilchowa, gdzie do dziś leży Diabelski Głaz. Tu diabeł ponownie chwycił go pazurami i kilkakrotnie z całej siły cisnął nim o głaz, tak że pasterz stracił wzrok i słuch. Świadectwem tego wydarzenia jest odcisnięta w kamieniu diabelska stopa, głowa, ręka i pięć drutów z robótki pasterza i znaki te są widoczne do dziś.

## Der Teufelsstein von Polchow.

Am Rande des Polchower Waldes, da, wo die Grenzen von Polchow und Brunn zusammenstoßen, liegt ein ansehnlicher Felsblock von 2,20 Meter Länge und 1,15 Meter Breite. Das ist der Teufelsstein. An der Südseite hat der Stein eine gewölbte Vertiefung von etwa einem halben Kubikmeter Inhalt, und an der Westseite sind dem Steine die deutlichen Spuren von drei Pferdehufen eingedrückt, von denen eine erheblich größer ist als die beiden anderen; mitten auf dem Steine ist ein Forstzeichen in Gestalt eines kleinen Kreuzes angebracht. Über diesen Stein haben sich im Volksmunde mehrere Sagen erhalten.

In einem Dorfe, welches nicht weit vom Teufelsstein entfernt liegt, lebten einst zwei Brüder; die liebten beide ein und dasselbe Mädchen. Keiner von beiden aber wollte dem anderen weichen. Da kamen sie überein, daß sie sich am Teufelsstein treffen und duellieren wollten; der Sieger sollte das Mädchen heiraten. Wie verabredet worden, so geschah es auch. Der jüngere von den beiden Brüdern fiel in dem Duell, und der ältere heiratete nun das Mädchen. Aber die Ehe war sehr unglücklich.

Eine andere Sage lautet folgendermaßen.

Drei Brüder aus Wussow (Kr. Randow) töteten einst an der Stelle, wo der Stein liegt, einen vierten Bruder, um sich der Güter desselben zu bemächtigen. Da erschien plötzlich der Teufel und zerdrückte und zertrat den einen der drei Brüder, der der Anstifter des Mordanschlages gewesen war, auf dem Steine. Dabei hat sich der Pferdehuf des Teufels in dem Steine abgedrückt; mit solcher Wucht warf er den Mörder nieder.

Eine dritte Sage weiß folgendes zu berichten.

Die Hirten von Polchow und Wussow stritten einst um die Grenze zwischen den beiden Dorfschaften. Da sagte der eine von beiden, der den anderen durch eine falsche Angabe zu übervorteilen suchte: „Wenn dies hier nicht die Grenze ist, so soll mich der Teufel holen!“ Als bald kam der Teufel herbei, nahm den betrügerischen Hirten beim Kragen und flog mit ihm durch die Luft davon. Auf diese Weise brachte er ihn an die richtige Grenze, nämlich nach der Stelle, wo noch jetzt der Teufelsstein von Polchow liegt. Hier packte ihn der Teufel abermals mit seinen Krallen und stieß ihn

# 1912

*Alfred Moritz Wilhelm Gottlieb Haas*

mehrmals mit voller Wucht auf den Stein nieder, daß ihm Hören und Sehen verging. Als Merkmale dieses Vorganges drückten sich ein Pferdefuß, ein Kopf, eine Hand und die fünf Stricknadeln von dem Strickzeug des Hirten in dem Steine ab, und diese Zeichen sind bis auf den heutigen Tag noch erkennbar.



# 1926

*Alfred Moritz Wilhelm Gottlieb Haas*

## **Diabelski Głaz koło Pilchowa**

Na skraju pilchowskiego lasu, gdzie stykają się granice Pilchowa i Bezzrecza leży okazały głaz o długości 2,20 m i szerokości 1,15 m. To jest Diabelski Głaz. Od strony południowej ma wgłębienie o objętości około pół metra sześciennego, a od strony zachodniej wyraźne ślady trzech kopyt, z których jedno jest znacznie większe od dwóch pozostałych; po środku znajduje się znak leśny w kształcie małego krzyża. Na temat tego głazu zachowało się kilka legend. Jedna z nich brzmi następująco.

Pasterze z Pilchowa i Osowa spierali się kiedyś o granicę między tymi dwoma wioskami. Jeden z nich, chcąc wykorzystać drugiego, podając mu fałszywe informacje, powiedział: "Jeśli to nie jest granica, niech mnie diabli wezmą! Natychmiast zjawił się diabeł, wziął pasterza - oszusta za kotnierz i odleciał z nim w powietrze. W ten sposób przeniósł go do właściwej granicy, czyli do miejsca koło Pilchowa, gdzie do dziś leży Diabelski Głaz. Tu diabeł ponownie chwycił go pazurami i kilkakrotnie z całej siły cisnął nim o głaz, tak że pasterz stracił wzrok i słuch. Świadectwem tego wydarzenia jest odcisnięta w kamieniu diabelska stopa, głowa, ręka i pięć drutów z robótki pasterza i znaki te są widoczne do dziś.

# 1926

Alfred Moritz Wilhelm Gottlieb Haas

## Der Teufelsstein von Polchow.

Am Rande des Polchower Waldes, da, wo die Grenzen von Polchow und Brunn zusammenstoßen, liegt ein ansehnlicher Felsblock von 2,20 Meter Länge und 1,15 Meter Breite. Das ist der Teufelsstein. An der Südseite hat der Stein eine gewölbte Vertiefung von etwa einem halben Kubikmeter Inhalt, und an der Westseite sind dem Steine die deutlichen Spuren von drei Pferdehufen eingedrückt, von denen eine erheblich größer ist als die beiden anderen; mitten auf dem Steine ist ein Forstzeichen in Gestalt eines kleinen Kreuzes angebracht. Über diesen Stein haben sich im Volksmunde mehrere Sagen erhalten. Eine derselben lautet folgendermaßen.

Die Hirten von Polchow und Wuffow stritten einst um die Grenze zwischen den beiden Dorfschaften. Da sagte der eine von beiden, der den anderen durch eine falsche Angabe zu übervorteilen suchte: „Wenn dies hier nicht die Grenze ist, so soll mich der Teufel holen!“ Als bald kam der Teufel herbei, nahm den betrügerischen Hirten beim Kragen und flog mit ihm durch die Luft davon. Auf diese Weise brachte er ihn an die richtige Grenze, nämlich nach der Stelle, wo noch jetzt der Teufelsstein von Polchow liegt. Hier packte ihn der Teufel abermals mit seinen Krallen und stieß ihn mehrmals mit voller Wucht auf den Stein nieder, daß ihm Hören und Sehen verging. Als Merkmale dieses Vorganges drückten sich ein Pferdefuß, ein Kopf, eine Hand und die fünf Stricknadel von dem Strickzeug des Hirten in dem Steine ab, und diese Zeichen sind bis auf den heutigen Tag noch erkennbar.

"diabet tkwi w szczegółach"  
"der Teufel steckt im Detail"

Diabelski Głaz / Teufelsstein, fot. 22.04.2022, SNW.

